

W zakończeniu notujemy jeszcze: występ poznańskiego chóru „Arion“ (w programie fragmenty z kantaty „Pieśń o ziemi naszej“ Bolesława Dembińskiego, zasłużonego działacza chóralnego), produkcję chóru *gimnazjum im. Marii Magdaleny w Poznaniu* (pieśni o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny w opr. Ferdynanda Kowalika) oraz koncert z Torunia z okazji 50-letniego jubileuszu działalności muzycznej prof. Zygmunta Moczyńskiego, seniora kompozytorów pomorskich. W koncercie tym wzięły udział następujące chóry toruńskie: „Halka“, „Chrystusa Króla“, „Dzwon“ i „Lutnia“. Poziom odtwórczy zespołów na ogół zadowalający.

Mgr. J. P.

ZJAZD ŚPIEWACZY W BERLINIE

W październiku roku ubiegłego odbył się w Berlinie wielki Zjazd Śpiewaczy, połączony z zawodami zespołów miejscowych i występem chóru „Hasło“ z Poznania. Był to równocześnie zjazd jubileuszowy, ponieważ w roku tym minęło lat 40-ci od założenia Związku Śpiewaków Polskich w Berlinie. Program uroczystości rozpoczęto uroczystą Mszą św. w Kościele św. Elżbiety w Berlinie - Schoeneberg, podczas której chór polski z Westfalii wykonał „Mszę Piotrowińską przy akompaniamencie własnej orkiestry. O godzinie 16 nastąpiło otwarcie Zjazdu w sali Nowej Filharmonii. W imieniu Związku Śpiewaków Polskich w Berlinie zagaił Zjazd prezes Związku Michał Kmiecik, witając obecnych, a przede wszystkim Konsula dr. Wodzickiego, dr. Kaczmaraka, dyr. Związku Polaków w Niemczech, Prof. Antoniego Ponikowskiego, Prezesa Zjednoczenia Polskich Śpiewaczy i Muzycznych, dr. Jana Niezgodę, Sekretarza Gencralnego tegoż Zjednoczenia, chór „Hasło“ z Poznania z prezesem Boryczką na czele, Gustawa Morcinka, Reginę Zaorską przedstawicielkę młodzieży polskiej w Ameryce znanego działacza śląskiego Arkę Bożka, prof. Aleksandra Sienkiewicza, polskiego pianistę w Berlinie i wszystkich przedstawicieli organizacji śpiewaczych i ich związków. Życzenia Związkowi Śpiewaków w Berlinie składali Prof. A. Ponikowski, Jakób Przybylski z Westfalii, Kałus, Klaka ze Związku Opolskiego, dr. Gębik, Regina Zaorska, Ledwolorz, Arka Bożek a wreszcie na zakończenie Zjazdu dał jego syntezę dr. Niezgoda. Otrzymane telegramy świadczyły o żywym odczuciu tego święta pieśniarstwa przez szerokie warstwy społeczeństwa w kraju i zagranicą. Poza występami chórów grał znany pianista, prof. Konserwatorium w Berlinie, Aleksander Sienkiewicz. O występach chórów tak pisze Prof. Rosebery D'Arguto.

„Polskie święto śpiewacze w Niemczech“. Czterdziestolecie Chórów Polskich w Berlinie. Poszedłem na koncert naszych śpiewaków polskich jedynie dlatego, aby posłuchać bliskich mi tonów. Stwierdziłem jednak wysoki poziom i kulturę muzyczno-wokalną i dlatego czynię zadość licznym zaproszeniom i o osiągnięciach tych opowiadam się z mego punktu widzenia, jako „reformatora w śpiewie“. Zaczynam od „Dzwonu“ westfalskich miłośników śpiewu z Essen, występujących z orkiestrą pod dyrykcją J. Klonowskiego. Dyrygent i jego zespół w sposób należyty rozumieją znaczenie wspólnego podawania muzyki i śpiewu, choć czasami dawało się wyczuwać brak zgrania. Podkreślić należy, że grę cechowała świeżość i radość, co szczególnie się uwydatniło w II-giej części „Maika“ wdzięcznej kompozycji warszawskiego kompozytora, Jana Maklakiewicza. Orkiestra wywiązała się dobrze również z rozrywkowej części programu. Ośiem berlińskich chórów pod kierunkiem dyrygentów St. Kwiecińskiego i Ed. Brauna wykonało po jednej pieśni chóralnej. Chóry „Jedność“ i „św. Cecylia“ miały nielatwe zadanie, z którego wywiązały się bezwzględnie zadowalająco.